

Nieoptymistyczne wnioski z obserwacji wielorybów

28 lutego 2023

Przed rokiem na Oceanie Południowym naukowcy zaobserwowali grupę około 1000 płetwali zwyczajnych polujących na krył. O ile powolne odradzanie się gatunku niemal wytępionego przez człowieka może cieszyć, to wnioski, jakie we właśnie opublikowanym artykule wyciągnęli prowadzący obserwację naukowcy z Uniwersytetu Stanforda i Lindblad Expeditions, są dalekie od optymizmu. Pomiędzy wielorybami pływały bowiem cztery trawlerzy, wyciągające z wody olbrzymie ilości kryła.

Matthew Savoca z Uniwersytetu Stanforda i Conor Ryan z Lindblad Expeditions, który stali na czele zespołu badawczego, mówią, że zaobserwowana grupa liczyła co najmniej 830, a może nawet 1100 płetwali. To jedna z największych grup wielorybów, jakie zaobserwowano od czasu, gdy ludzie zdziesiątkowali populację tych zwierząt. Pomiędzy płetwalami zwyczajnymi – drugimi po płetwalach błękitnych największych zwierzętach na Ziemi – zauważono też dwa humbaki, płetwała błękitnego oraz kotiki antarktyczne. Nad nimi zaś unosiły się tysiące ptaków morskich. Obserwacji dokonano na obszarze ok. 243 km², w „globalnym epicentrum połowu kryła”. Conor Ryan, który bada płetwale zwyczajne od 20 lat, przyznaje, że nigdy wcześniej nie zaobserwował tak dużego nagromadzenia tych zwierząt.

„Mamy wskazówki, że populacja wielorybów na Oceanie Południowym powoli się odradza, jednak nie powinniśmy uznawać, że tak będzie zawsze. Te zwierzęta i ekosystem, od którego są zależne, zmagają się z coraz większą presją ze strony zmian klimatu i komercyjnego rybołówstwa. Niniejsza praca budzi poważne obawy o wpływ komercyjnych połowów kryła na Ocean Południowy oraz każe postawić pytanie, czy istniejące rozwiązania prawne wystarczą, by zapewnić przetrwanie wielorybom” – mówi współautor badań, profesor Earle Wilson.

Obecnie nie istnieją żadne przepisy dotyczące interakcji pomiędzy statkami łowiącymi krył a wielorybami. „Potężne trawlerzy mogą zgodnie z prawem śledzić wieloryby, by odnaleźć krył, mogą pływać między nimi i za pomocą olbrzymich sieci zabierać zwierzętom pożywienia. To właśnie obserwowaliśmy” – mówi Savoca. W ten sposób rybacy narażają walenie na odniesienie ran lub śmierć z powodu zderzenia ze statkami lub zaplątania się w sieci. Ponadto zabierają im pożywienie z najbardziej obfitujących w nie terenów i to pożywienie, od którego płetwale są niemal całkowicie uzależnione. To zaś stwarza zagrożenie dla przetrwania gatunku jako takiego, tym bardziej że już z wcześniejszych badań wynika, że – nawet bez komercyjnych połowów – w Oceanie Południowym nie ma już tyle kryła, by populacja wielorybów mogła odrodzić się do poziomu sprzed jej zdziesiątkowania przez ludzi.

Krył to jeden z najliczniejszych gatunków zwierząt na Ziemi. Odgrywa on kluczową rolę w nawożeniu światowych oceanów i czyni z Oceanu Południowego jeden z najważniejszych obszarów pochłaniania atmosferycznego węgla. Odgrywa tak olbrzymią rolę w ekosystemie, że w 2009 roku USA zakazały połowów kryła na swoich wodach terytorialnych na Pacyfiku. Jednak połowami na Oceanie Południowym zarządza międzynarodowa Commission for the Conservation of Antarctic Marine Living Resources, w której decyzje podejmuje się jednogłośnie. A w ostatnich latach przemysł połowu kryła przeżywa rozkwit. Krył używany jest zarówno do produkcji suplementów diety, jak i do żywienia ryb hodowlanych, takich jak łosoś. Jest więc poławiany w coraz większych ilościach, a coraz doskonalsze techniki połowu czynią ten biznes coraz bardziej opłacalnym. A w obliczu globalnego ocieplenia coraz większe obszary oceanu są wolne od lodu, zatem rybacy sięgają po kolejne zasoby kryła.

Autorzy najnowszych badań zaobserwowali jeszcze jedno niepokojące zjawisko. Pożywiające się kryłem wieloryby oraz łowiące go statki pływały w wodach pełnych kwitnącego fitoplanktonu. W czasach, gdy ludzie nie poławiali tak masowo

kryła, bardzo rzadko obserwowano, by wieloryby polowały na krył w wodach, w których dochodzi do zakwitów fitoplanktonu. Prawdopodobnie dlatego, że krył, który żywi się fitoplanktonem, kontrolował jego wzrost. Niewykluczone, że kryła jest już na tyle mało, że nie jest już w stanie skutecznie kontrolować fitoplanktonu.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: ESAJournals.onlinelibrary.wiley.com,
News.Stanford.edu

Źródło: KopalniaWiedzy.pl